

Łukasz Machaj

O polskich inspiracjach integracji europejskiej.

Uwagi na temat książki Andrzeja Borzyma

i Jeremiego Sadowskiego *Polscy ojcowie Europy*⁹⁷⁹

Integracja europejska stanowi jedną z podstawowych dominant wywierających wpływ na kondycję polskiego państwa i społeczeństwa u progu dwudziestego pierwszego stulecia. Gwałtowny rozwój procesów zjednoczeniowych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat (niezależnie od periodycznych wahań czy zahamowań), jak też ich złożony i wieloaspektowy charakter (obejmujący m.in. kwestie natury politycznej, geopolitycznej, ekonomicznej, społecznej, historycznej, kulturowej, filozoficznej, aksjologicznej czy religijnej) powoduje, że namysł nad teoretycznymi i praktycznymi aspektami integracji kontynentu konstytuuje istotne wyzwanie zarówno dla przedstawicieli polskiej myśli politycznej, jak i dla reprezentantów środowiska naukowego. Gruntowna refleksja we wspomnianej materii powinna być zakorzeniona czy też osadzona w historycznym kontekście oraz ufundowana na rzetelnej znajomości relatywnie bogatego dziedzictwa i tradycji krajowych doktryn politycznych. Należy wyrazić ubolewanie, że świadomość istnienia wskazanych tradycji ciągle pozostaje wśród polskich polityków wręcz zatrważająco mała. Również z tego punktu widzenia szczególnie pozytywnie trzeba ocenić sukcesywne wypełnianie przez literaturę naukową w ostatnich latach historiograficznych luk w tym zakresie, by wspomnieć choćby o opracowaniach autorstwa Marka Maciejewskiego, Wiesława Bokajły, Mariana S. Wolańskiego czy Grzegorza Witkowskiego⁹⁸⁰. Recenzowana książka dobrze wpisuje się we wskazany nurt badawczy.

Pierwsza część pracy (napisana przez Andrzeja Borzyma) dotyczy projektów powstałych w okresie od Renesansu do zakończenia pierwszej wojny światowej. Autor wkomponowuje zasadniczą część swoich rozważań w szerszy kontekst historyczny, poruszając m.in. kwestie granic i tożsamości Europy, ideologicznych i politycznych motywacji zjednoczeniowych idei czy relacji polsko-europejskich. Na uwagę zasługuje

⁹⁷⁹ A. Borzym, J. Sadowski, *Polscy ojcowie Europy*, Warszawa 2007, ss. 231.

⁹⁸⁰ Warto także pamiętać o cennej pracy Petera Loewa, *Polskie wizje Europy w XIX i XX wieku*, Wrocław 2004.

fakt, że Borzym poszukuje i odnajduje pewne prekursorskie dla polskiej myśli zjednoczeniowej wątki w koncepcjach Stanisława ze Skarbimierza, Pawła Włodkowica bądź też Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Oczywiście, wskazane postaci nie formułowały jakichś rozbudowanych projektów integracji europejskiej, ale pionierski wymiar ich wywodów dla prawa międzynarodowego bez wątpienia uzasadnia uwzględnienie ich nazwisk w książce. Zasadnicza partia narracji autora obejmuje przedstawienie konkretnych pomysłów i idei zespolenia kontynentu europejskiego w jeden (mniej lub bardziej jednolity oraz skomplikowany, w większym albo mniejszym stopniu sprecyzowany) organizm. Borzym przypomina w tym aspekcie zarówno o względnie dobrze rozpoznanych koncepcjach formułowanych przez polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego, zakonnika Kajetana Skrzetuskiego, księcia Adama Czartoryskiego, botanika Wojciecha B. Jastrzębowskiego, historyka Stefana Buszczyńskiego czy Zygmunta E. Gordaszewskiego, jak i o nieco zapoznanych, acz znanych znawcom problematyki, planach (a częstokroć o raczej ogólnikowych marzeniach) Mikołaja Chabielskiego, Stanisława Lubienieckiego, Wincentego Skrzetuskiego, Stanisława Staszica, Adama Mickiewicza, Józefa Marii Hoene-Wrońskiego, Stanisława Worcella, Kazimierza Kelles-Krauza czy Bolesława Limanowskiego. Szczególnie interesujące są fragmenty rozprawy poświęcone obecności idei jedności narodów kontynentu europejskiego w dziełach literackich, by wspomnieć tylko o twórczości Adama Mickiewicza, Sebastiana Klonowica, Krzysztofa Warszawskiego i Wawrzyńca Chlebowskiego. Pewnym minusem książki (prawdopodobnie spowodowanym ograniczeniami co do objętości pracy) jest jednak bardzo lapidarne potraktowanie niektórych koncepcji, jak choćby projektu Konstytucji Europejskiej Jastrzębowskiego czy idei Stanów Zjednoczonych Europy Buszczyńskiego. Bez wątpienia akurat te pomysły zasługiwałyby na nieco szerszą analizę. Trzeba również odnotować pominięcie lub marginalne potraktowanie przez Borzym liczących na gruncie polskiej myśli politycznej konceptów federalizmu regionalnego. Zabieg ten należy jednakowoż uznać za w pełni uzasadniony z metodologicznej i intelektualnej perspektywy, albowiem linia demarkacyjna między charakterem, motywacjami czy uzasadnieniem projektów regionalnych i ogólnokontynentalnych pozostaje wyraźna. Aby zakwalifikować daną postać do grona „ojców Europy”, jej myśli muszą obejmować wymiar uniwersalny, a nie wyłącznie lokalno-partykularny. Zgodzić się także trzeba z konkluzją Borzyma, że w polskich koncepcjach

zjednoczeniowych do 1918 r. „przeważa idea Europy pokojowej, sprawiedliwej, solidarnej, o otwartych granicach, ale respektującej suwerenność państw członkowskich” (s. 76). Idee te (uwzględniające również aspiracje czy cele narodu polskiego) posiadały przeto zazwyczaj charakter utopijny, uniwersalistyczny oraz konfederacyjny.

Druga część książki napisana przez Jeremiego Sadowskiego dotyczy polskich koncepcji zjednoczeniowych po 1918 roku i wydaje się oparta na wyraźnie odmiennych założeniach metodologicznych. O ile ambicją Borzysza była nakreślenie jak najszerszej panoramy zjawisk będących przedmiotem rozprawy (nawet kosztem pogłębienia niektórych rozważań), o tyle Sadowski zmierza raczej do całościowego i kompleksowego przedstawienia poszczególnych projektów i enuncjacji, rezygnując z kolei niemal całkowicie z prezentacji pewnych wątków. Swoje rozważania na temat okresu międzywojennego autor koncentruje przede wszystkim na analizie genezy i przesłanek polskiego sceptycyzmu co do wizji paneuropejskich (których czołowym eksponentem w tamtym czasie był Richard Coudenhove-Kalergi) oraz krytycyzmu w stosunku do Ligi Narodów, wspominając też o planach budowy „Międzymorza”, czyli federacji regionalnej. Chociaż wywód ten jest trafny i przekonujący, to pewne wątpliwości budzi zasadność włączenia go w tak szerokim zakresie do książki poświęconej polskim ojcom Europy. Trzeba jednakże podkreślić, iż Sadowski relacjonuje również pokrótce działalność Akademickiego Związku Pacyfistów i Akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów, jak też wspomina o rozważaniach jednego z czołowych polskich rzeczników idei paneuropejskich Bronisława Hubermana (poświęcając niestety niewiele miejsca osobie i myślom Aleksandra Lednickiego, przywódcy polskiej sekcji Paneuropy). Wskazana wątpliwość dotyczy przeto raczej rozłożenia akcentów i proporcji niż całkowitego pominięcia pewnych kwestii. Analogiczny właściwie zarzut może dotyczyć rozdziału traktującego o polskich koncepcjach federacyjnych w okresie drugiej wojny światowej. Sadowski bardzo ciekawie i kompetentnie relacjonuje powstawanie i egzekwowanie planów skonstruowania federacji regionalnej w Europie Środkowej czy też Środkowo-Wschodniej (poczynając od najbardziej szczegółowych i relatywnie najbliższych realizacji pomysłów kreacji wielopłaszczyznowego związku polsko-czechosłowackiego); nie dokonuje wszelako wyraźnej dystynkcji między projektami ograniczonymi do partykularno-lokalnego kontekstu a projektami ogólnokontynentalnymi (choćby

zakładającymi federalizm wielostopniowy). Autor recenzji nie ukrywa, że znacznie bliższa jest mu postawa badawcza przyjęta przez Andrzeja Borzyma. Równocześnie jednak należy wskazać, iż Sadowski nie zapomina o wojennym okresie działalności Józefa Retingera, czasopiśmie *New Europe* bądź też aktywności polskich uczestników V Kongresu Paneuropy z 1943 roku (Feliksa Grossa, Oskara Haleckiego, Wacława Lednickiego i Stefana Roppa). Wydaje się jednak, że owe wątki zasługują na większe wyeksponowanie. W odniesieniu do lat powojennych Sadowski w dość szczegółowy oraz interesujący sposób przedstawia ówczesną aktywność Józefa Retingera, integracyjną i okołointegracyjną publicystykę polityczną zamieszczaną na łamach paryskiej „Kultury” oraz działalność takich organizacji, jak Związek Polskich Federalistów i Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”. Przypomina również, mniej lub bardziej obszernie, poglądy takich orędowników federalizmu, jak Rowmund Piłsudski, Zbigniew Jordan, Feliks Gross czy Aleksander Bregman. W recenzowanym opracowaniu niewątpliwie wymiar politycznej *praxis* dominuje nad perspektywą doktrynalno-teoretyczną. Rzecz jasna, do przyjęcia takiej koncepcji autor posiada niezbywalne prawo. Narracja pozostaje zresztą ciekawa i nie budzi większych zastrzeżeń. Można jedynie żałować, iż Sadowski nie pokusił się choćby o pobieżne zarysowanie koncepcji bądź poglądów wypracowanych przez inne polskie emigracyjne stronnictwa polityczne, prozjednoczeniowych wątków w enuncjacjach reprezentantów krajowej opozycji antykomunistycznej w latach 70. i 80. czy też wreszcie poszukiwań polskiej doktryny europejskiej po 1989 roku. Oczywiście selekcja materiału jest rzeczą niezbędną, ale nawet częściowe uwzględnienie wskazanych wątków (choćby przez poczynienie związanych wzmianek) z pewnością podniosłoby wartość książki. Natomiast bezdyskusyjną zaletę pracy stanowi umiejscowienie analizowanych projektów federacyjnych na szerokim tle przemian politycznych i geopolitycznych ówczesnego świata.

Rekapitulując, trzeba stwierdzić, że książka niewątpliwie stanowi udane przedsięwzięcie, szczególnie użyteczne dla studentów wszelkiego rodzaju nauk społecznych oraz dla laików zainteresowanych problematyką historyczno-doktrynalno-ideowych korzeni procesów integracji europejskiej.